

Znalezisko w Egipcie prognozuje zmiany na Ziemi

17 lutego 2016

Od 2009 roku w Kairze działają archeolodzy z czeskiego Instytutu Egiptologii Uniwersytetu Karola. Pod fachowym okiem Mirosława Barta odkrył grobowiec jakiegoś znacznego władcy starożytnego Egiptu z czasu wczesnych dynastii.

Według naukowca, wiele wydarzeń związanych ze śmiercią starożytnej egipskiej królowej Khentkaus III, żony faraona Neferefre, wskazuje na to, że po jej śmierci doszło do wielkich zmian, które doprowadziły do końca świata jaki znali tamtejsi Egipcjanie. W 200 lat po śmierci królowej, w wyniku zmian klimatycznych wyschły dopływy Nilu, co doprowadziło tamtejsze państwo do gospodarczego upadku.

Mieszkańcy starożytnego Egiptu, którzy żyli w dostatku, stali się nagle biedakami. Niegdyś bujna i płodna roślinność po prostu zniknęła. Czeski archeolog zasugerował, że to co spotkało Starą Dynastię, przypomina sytuację jaka funkcjonuje we współczesnym świecie. Obecnie Ziemia również zmaga się przecież z potencjalnie katastrofalnymi zmianami klimatu, które według naukowców mają zmienić oblicze naszej planety.

Być może to co spotkało ludzi ze Starożytnego Egiptu, to jakiś rodzaj cyklu natury, do którego kresu dochodzimy obecnie. Klimatolodzy sugerują, że Ziemia wkrótce będzie się musiała zmierzyć z podobnym klimatycznym kataklizmem jak ten, który wydarzył się 4500 lat temu. Analizując opisy skutków katastrofy wczesnej cywilizacji egipskiej, można zasugerować, że dotknęło ich dobrze nam znane globalne ocieplenie.

Na podstawie: CNN.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl